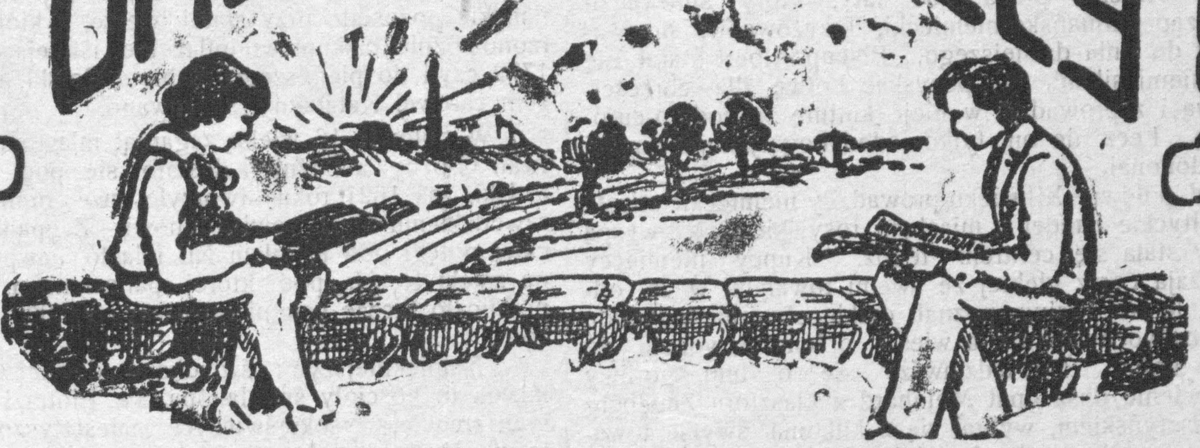
OPIEKUN MŁODZIEŻY



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy"

Rok IV. Nowemiasto, dnia 23. sierpnia 1927. Nr. 30

Przybylski.

Biedny pastuszek.

Pod głuchym borem — w głębokim jarze,
Biedny pastuszek gra na fujarze.
Wesołe piosnki płyną przez niwy,
Że tak wygrywa — pewnie szczęśliwy.

Zielonym lasem — jasną dolina,
Coraz to śpiewki weselsze płyną.
Gra, a nie wiedzieć, skąd wziął piosenki,
Pewnie z zaklętej złotej lirenki.

On gra to Bogu na większą chwałę,
Wylał w tych piosnkach serce swe całe.
Za ten świat kw,etni — cudny świat boży
I za te blaski różannej zorzy.

Za dzionek jasny, za wieczór cichy,
Za świeże wonie — które kielichy
Rozlały w ciepłą noc księżycową,
Po polach — łąkach mgłą lazurową.

Za śpiew skowronka — za śpiew słowika,
Co do serc czułych zawsze przenika.
Który niejedno dzięcię rozmarzy,
I z nim w anielskich dźwiękach pogwarzy.

I za ten dzwonek z wieży kościoła,
Który na pacierz codzienny woła,
Co srebrnym dźwiękiem leci nad wioską,
Jakby chciał prosić opiekę boską.

I wielbi Boga za takie serce,
Które współczuje z nim w poniewierce.
Które się jego niedolą rozruszy.
Co mu łzę rzewną z oczu osusza.

Tak w swej niedoli gra na fujarze,
Echo pieśń niesie w głębokim jarze.
Gra a nie wiedzieć skąd wziął piosenki
Pewnie z zaklętej — złotej lirenki.

Ryga — stolica Łotwy.

Ryga, zwana dumnie „perłą krajów nadbałtyckich", jest oprócz Gdańska drugiem starożytnem, pięknem i w zabytki przeszłości bogatem miastem krain nadbałtyckich. Założona została przez biskupa bremeńskiego Alberta przed 700 laty, który sprowadził tu szczep germańsko-niemiecki, krzyżowców, przeważający do dnia dzisiejszego. Biskup Albert starał się wszelkiemi siłami, aby pozyskać Łotwę dla chrześcijaństwa i zaprowadzić w niej kulturę zachodnio-europejską. Lecz nie on, tylko jeden bogaty kupiec myśli jego dokonał.

W połowie XII wieku prowadziły niemieckie miasta nadbałtyckie handel z miastami rosyjskiemi, a wyspa Wisby stała się centrem tegoż. Kupcy niemieccy wkraczają coraz głębiej ze swemi towarami w te odludne, lesiste krainy, poznali dzikie obyczaje tego ludu i ich bałwochwalstwo, a wieści o tem przynosili do swego kraju. Dowiedziawszy się o tem gorliwy o zbawienie dusz opat Meinhard z klasztoru Zegeberg w Holsztyńskiem, wybrał się z kilkoma swymi towarzyszami w drogę do dawniejszej Livonji, aby zanieść tam światło chrześcijaństwa. W miasteczku Uekskűll, w południowo-wschodniej stronie od Rygi nad rzeką Dźwiną zbudował pierwszy kościół i przez 10 lat głosił w tych stronach ewangelję, niestety z bardzo nikłemi skutkami, a następca jego w godności biskupiej poniósł nawet śmierć od dzidy livońskiej. Teraz postanowił biskup Albert zdobyć za wszelką cenę ten kraj dla kościoła Chrystusowego, który nazwał „terra Mariana", „ziemia Marji". Na wiosnę więc 1200 roku wybrał się na 23 okrętach z wielką liczbą rycerzy zakonu krzyżowego, zwanych też kawalerami mieczowymi, w drogę do Livonji.

Naturalnie, że krzyż odniósł zwycięstwo, biskup zaprowadził chrześcijaństwo, lecz nie obeszło się przytem bez rozlewu krwi i gwałtów, bo u krzyżaków był taki zwyczaj, że z krzyżem w jednem ręku nauczając zasad wiary, z mieczem w drugiem rabowali i mordowali. Tak więc biskup jest apostołem zgromadzenia chrześcijaństwa na Łotwie czyli dawniejszej Livonji, zaś dla utrzymania i wzmocnienia swego dzieła zostawił tu liczny zastęp kawalerów mieczowych. Mieli oni stanowić jego orszak zbrojny i pomagać w pracy nad ucywilizowaniem zdobytego kraju.

W lecie 1201 roku założył biskup Albert fundamenta pod nowe miasto, które założył nad rzeką Dźwiną niedaleko ujścia, ażeby wygodnie móc port zbudować. Miasto nazwał Rygą od małej rzeki Rhigi, tuż do Dźwiny wpadającej; dał mu też wszelkie prawa! jakie w Niemczech istniały, a nawet starał się jaknajściślej zjednoczyć ją z Niemcami, wskutek tego też Ryga jest i dziś jeszcze miastem, wyłącznie zamieszkałem przez Niemców.

Biskupowi chodziło też o rozwój miasta i zbudował wiele kościołów i zamek biskupi, nadto otoczył miasto murem. Jako zwierzchność ustanowił radę, która utrzymała się do roku 1889, dopiero w tym czasie musiała ustąpić miejsca zarządowi rosyjskiemu. Miasto świetnie się rozwinęło i zbogaciło wskutek handlu, jaki prowadziło z Rosją, Polską, Litwą i miastami: Gdańskiem, Lubeką, Bremeną i Hamburgiem oraz należało do ich wolnego związku „Hanzy". Później przybyli tu Cystersi, zbudowali wiele kościołów oraz położyli wielkie zasługi około szkolnictwa.

W czasie reformacji zaparła się Ryga swej wiary i to prędzej niż inne miasta Niemiec, lecz winę w tem ponoszą jej duchowni zwierzchnicy, którzy fali błędnowierstwa nie łożyli tamy. Mistrz krzyżacki, Walter von Plettenberg, chociaż w starej przestawał wierze, wspierał miasto w wykonywaniu obrzędów nowinkarskich, podobnież postępował i arcybiskup ryski Wilhelm von Brandenburg, brat pierwszego księcia pruskiego. Za stolicą poszła też i reszta kraju, tylko kilka powiatów w południowo-wschodniej stronie, należących wówczas do Polski czyli województwo inflanckie pozostało przy starej wierze, z którego utworzono później biskupstwo inflanckie, istniejące do roku 1772 czyli do pierwszego rozbioru Polski, a które ukazem carowej Katarzyny, skasowano.

W połowie 16 wieku zagarnął miasto car rosyjski Iwan Groźny, a później dostało się pod panowanie Polski, zaś 1621 roku otworzyło swe bramy królowi szwedzkiemu Gustawowi Adolfowi. Z upadkiem szweckiej potęgi pod Karolem XII miasto nawpół zburzone zajęła Rosja, pod której panowaniem znów się podniosło, licząc ostatniemi czasy 300 000 mieszkańców.

Najpiękniejszymi świadkami dawnej świetności miasta to kościoły św. Jakóba, św. Piotra i tum, których smukłe, wysokie wieżyce majestatycznie strzelają w północne zielonawo-błękitne niebo. Znamienną budowlą jest też potężny zamek z okrągłemi wieżami i basztami. W politechnice kształci się młodzież Livonji czyli dzisiejszej Łotwy, Kurlandji i Estonji. Wielką ozdobą miasta jest też prawosławny sobór zbudowany w latach 1877 do 1884, którego wnętrze przyozdobino wieloma postaciami i obrazami Świętych.

Dziś jest Ryga stolicą Łotwy, która podobnie jak Polska zrzuciła kajdany niewoli moskiewskiej. Mieszkańcy nietylko Łotwy samej, ale i miasta stanowią pokaźny odsetek ludności niemieckiej, a wyznania są luterskiego, lecz po odzyskaniu niepodległości swej wkreśliła Łotwa zniesioną diecezję inflancką z siedzibą biskupa w Rydze, a na katedrę oddano wspaniały kościół św. Jakóba, którego rząd przeznaczył, a służącego przedtem praktykom religijnym ewangelików. Miejmy nadzieję, że zgodne współżycie mieszkańców różnych narodowości i wyznań przyczyni się znów do dobrobytu kraju i wzrostu miasta, zaprzyjaźnionych dziś z Polską.

Przybylski.

Dość jest często coś przeprowadzić, aby się to coś stało.

Rozmaitości.

Plamy na słońcu i ich wpływ na życie ludzkie.

Uczony francuski Maurycy Faure miał na posiedzeniu paryjskiej akademji nauk odczyt, w którym starał się wykazać, że plamy na słońcu wywierają wpływ na życie ludzkie w ten sposób, iż w miarę wzrostu plam powiększa się także liczba wypadków nagłej śmierci. Urząd odpowiedni w Paryżu istotnie wykazał, że w latach, gdy plamy na słońcu były największe, także śmiertelność wśród ludzi była większa, niż kiedyindziej, a to jak twierdzi Faure, pochodzi stąd, iż plamy na słońcu, będące wynikiem burz, powodują napięcie magnetycznych fal na naszej ziemi, co znowu oddziaływa na organizmy ludzkie. Już astrologowie z przed 900 lat wywodzili to samo, aczkolwiek nie umieli wytłómaczyć związku, jaki mieć mogą plamy na słońcu z życiem ludzkiem, twierdząc, że plamy na słońcu wywołują „ogniste humory", które zabijają.

SIOSTRA WIKTORJA.

POWIEŚĆ. 5

(Ciąg dalszy.)

— Rozszerzaj około siebie królestwo boże — mówiła dalej przełożona; — nie wstydź się wypełniać przepisów naszej wiary, wiara twoja niech będzie w czynach, w całem życiu twojem, dawaj wszystkim, co cię otoczą, dobry przykład, zachęcaj ich i słowem i wzorem do cnoty. Niełatwo to przychodzi, ale Bóg ci dopomoże, z Nim wszystko możemy. Unikaj zabaw światowych, — one rozpraszają ducha, zatruwają serce; bądź pracowitą i pilną w twoich obowiązkach, ale praca twoja niech zmierza ku chwale bożej i pożytkowi bliźnich. Wiele jest nędzy pod słońcem i duchownej i cielesnej. Gdy nakarmisz głodnego, okryjesz nagiego, wieleś dokonała; ale daleko większą zjednasz sobie zasługę przed Bogiem, jeśli grzesznika wprowadzisz na drogą cnoty. Gdy nie znajdziesz w domu rodzinnym zwyczajów chrześcijańskich, zaprowadź je. Wszak będziesz gospodynią domu, czeladka cię posłucha. Ojca kochaj nad wszystko po Bogu, siostrę twą przyjaźnią uprzedzaj, aby ci się w czem nie sprzeciwiali. Bądź roztropną; przyjmując zabawki z towarzyszkami, unikaj stosunków z młodzieńcami, nie ufaj im, nie wierz pięknem ich słówkom. Będą ci mówić o miłości swojej dla ciebie; nie wierz kłamanym umizgom, nie oddawaj serca temu, co ci się na pierwsze wejrzenie podoba i przyjaźń oświadczy. Wdzięczna twarz, pochlebna mowa, gładkie obejście się, zdrowie, urząd, bogactwo... nie stanowią jeszcze wszystkiego, czego należy szukać w przyszłym mężu. Na mnogim młodzieńcu wszystko znajdziesz, a jednak nie uznasz go twej przyjaźni godnym. Będzie on bez ceny wewnętrznej, bez cnót, bez zasad religijnych, bez powagi i taktu. Takiego się chroń, unikaj go. Bez wiary i cnót nie masz prawej miłości. Ale dość już tego; znając cię, mam nadzieję, że poczynając z Bogiem, pójdziesz drogą cnoty, będziesz szczęśliwą a nam przyniesiesz zaszczyt i chlubę.

Julja, jak się łatwo domyślić, rada była jak najściślej zachować roztropne przestrogi zacnej opiekunki, a nie znając świata mniemała, że to pójdzie z łatwością.

Od matki przełożonej Julja poszła do swych nauczycielek i innych sióstr miejscowych. Wszystkie zarówno kochała i wszystkich cieszyła się przyjaźnią i życzliwością — to też wszystkie podzielając spadły na nią smutek, żałowały, że je opuszcza, prosiły o pamięć, polecały się modlitwom Julji, udzielały upominki i zbawienne rady. Nauczycielki zalecając piękność i pożyteczność odebranych w zakładzie wiadomości upominały, aby się w nich podczas chwil wolniejszych ćwiczyła, —obdarowały ją książkami, nutami, wzorami robót kobiecych.... Siostra Józefa wskazała niektóre domowe sposoby leczenia cierpiących na zimnicę, zapalenie oczu, gardła itp. Siostra Marynia powierzyła sekret robienia krochmalu i dopierania zażółkłej bielizny, — Elżbieta wskazała przepisy wypiekania toruńskich pierników, przyrządzenia hultajskiego bigosu, polędwicy, szczupaka itd. Siostra Anna radziła baczny dozór w podwórzu i śpiżarni, a Wincenta podała środki zachowania w pierwszej świeżości sztucznych kwiatów i ubierania domowego ołtarzyka na czas majowego nabożeństwa. Inne różne przypominały przestrogi to pojedyńczo mówiąc, to wszystkie razem, tak że zmieszana Julja nie wiedziała, której słuchać, jak i za co dziękować. Wszystkim więc wspólną oświadczywszy wdzięczność i chęć zastosowania się do rad udzielonych, ucałowała ręce każdej, wyszła spocona na korytarz, a spotkawszy jedną z towarzyszek, pospieszyła z nią, wprost do ks. kapelana, katechety i spowiednika. Był to kapucyn a imię jego zakonne Berard.

Ojciec Berard ujrzawszy Julję w swej celi, żałował jej matki znanej mu od maleńka, wspomniał o poczciwości i przychylności dla zakonników jej rodziców, u których przed czterdziestu laty często bywał, — zapewniał, że i oni i ich córka a matka Julczyna niezawodnie cieszą się z Bogiem w niebie,kazał się zresztą za nich modlić i sam to czynić obiecywał.... „Moje dziecię“ — odezwał się O. Berard, zażywając po trzeci raz tabakę — „bądź dobrej myśli; Bóg powołał twą matkę do chwały swojej, bo taka była Jego wola. Nie smuć się zbytecznie, za nią wszyscy pójdziemy.... Jesteś młoda, piękna, dosyć też bogata.... Ale to wszystko na nic bez cnoty i łaski boskiej. Idziesz na świat zwodniczy; on się będzie uśmiechał przed tobą, będzie cię zwodził, — pokazywać ci będzie różne świecidełka.... Nie wierz mu, unikaj go.... a żyj w Bogu i z Bogiem. Ćwicz się w cnotach stanowi twojemu odpowiednich, kochaj ojca i siostrę, kochaj wszystkich bliźnich i czyń dobrze potrzebującym pomocy. Módl się często a dobrze, pracuj i czuwaj nad sobą, — chroń się złych towarzystw jak zarazy, — czytaj katechizm, abyś o zasadach naszej wiary nie zapomniała, uczęszczaj na parafjalne nabożeństwo, słuchaj z uwagą kazań i korzystaj z nich, — w chwilach wolnych czytaj książkę, ale dobrą, religijną, pożyteczną. Masz tu oto odemnie w upominku „o Naśladowaniu Chrystusa" i „Najśw. Marji Panny" — później ci przyśle kilka innych.... A teraz, moje dziecko, bądź zdrowa jedź z Bogiem i żyj z Bogiem, a On ci dopomoże. Pozdrów odemnie twego ojca, chociaż mi mało znanego“. —

Julja przyjęła z rozczuleniem tak serdeczne uwagi, podziękowała za nie obiecując je zachować, ucałowała rękę O. Berarda i pochwaliwszy Boga, wyszła z celi weselsza, niż się do niej zbliżała.

Na korytarza i schodach oczekujące panienki otoczyły Julję, przyglądały się jej pilnie podziwiając, jak się zmieniła, inne ubolewały nad poniesioną stratą matki, inne nad jej wyjazdem tak nagłym, — a potem oświadczyły jej, co przez noc uradziły. „Zagon twój będzie naszym, mi go będziemy pielęgnować, pleć, podlewać, będziemy go nazywać „zagonem Lili“. Każda zasadzi na nim ulubiony sobie kwiat; skoro przybędą nowe panienki: powiemy im o Lili, opuszczając zakład, oddamy im go w opiekę, włożymy na nie obowiązek, aby go utrzymywały w porządku nazywając go „zagonem Lili“, a tak się przechowa imię twoje w klasztornym zakładzie na długie lata". —

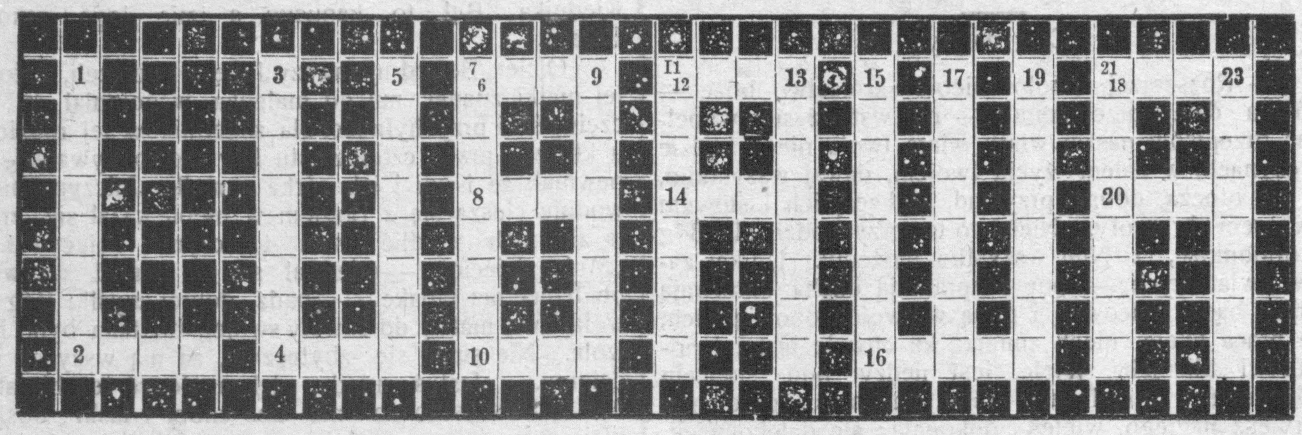
Starsze zapewniły, że tak się stanie, młodsze się cieszyły skacząc i klaskając w ręce, — a wszystkie zobowiązywały Lilę, aby do nich pisywała co miesiąc, aby przynajmniej raz w roku przyjechała do nich na parę dni. Wszystkie zapewniały jej pamięć dozgonną i prosiły o wzajemność, podawały różne środki do zachowania zawartej w szkole przyjaźni. Stanęło głównie na tem, że się będą kochać i znosić z sobą od śmierci, mimo wszelkich przeszód.... C. d. n.

Trzeba z żywymi naprzód iść,
Po życie sięgać nowe.
A nie w zawiędłych laurów liść
Z uporem stroić głowę.

Adam Asnyk,

Krzyżówka

ułożyli: „Tarzan wśród rywali“ i „Chytry wąż“ z „Górnego Śląska“ pod Lubawą.



Wyrazy pionowo:

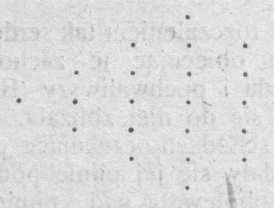
1. Zatoka w Ameryce.
3. Zemsta krwawa dziedziczna u Korsykan.
5. Zwierzę przeżuwające.
7. Kolonja portugalska.
9. Miasto w Afryce.
11. Morze.
13. Wyspa.
15. Przyrząd wskazujący znużenie mięśni.
17. Marszałek francuski i przyjaciel Napoleona III.
19. Zatoka w Ameryce.
21. Jeden z najpiękniejszych wodospadów Islandji.
23. Miasto pow. w wojew. krakowskiem.

Wyrazy poziomo:

2. Stolica kozaków zaporoskich.
4. Pierwsza głoska w alfabecie greckim.
6. Miasto w Lotaryngji.
8. Pora roku (wspak).
10. Miasto w Afryce.
12. Półwysep.
14. Miasto w Indji.
16. Inaczej krotochwila.
18. Instrument słowiański.
20. Stan Wenezueli płn.

Zadanie kropkowe

 uł. O. Ch. z N.



Zamiast kropek, wstawić litery, któreby utworzyły wyrazy oznaczające:

1. spółgłoskę.
2. przyjaciela Mickiewicza.
3. rodzaj kaszy.
4. ?
5. ptaka.
6. spójnik.
7. samogłoskę.

Środkowy rząd pionowy i poziomy oznacza osobę zachodzącą w powieści Sienkiewicza „Potop“.

Rozwiązanie zadania kwadratowego z Nr. 25.

n	i	w	a
i	w	a	n
w	a	z	a
a	n	a	m

nadesłali: „Arab“, „Balladyna“ z Nowegomiasta, „Kirgiz“ z pod Lubawy, „Liljana“ z Nowegomiasta, „Orfeusz“ z Lubawy, „Pogromca boa z Australji“, „Ryś“, „Wilk morski“ z Nowegomiasta.

Rozwiązanie łamigłówki kryształowej z Nr. 25.

Major
Rumunja
Brylant
Sędziowie
Tours
Korsyka
Nieszpory
Sosna
Wołga
Mandolina
Dźwig
Mineralogja
Oszczep
Wielkanoc
Tulipan

nadesłali: „Arab“, „Balladyna“, „Czarna perełka“ z Nowegomiasta, A. H. z Z., „Kirgiz“ z pod Lubawy, „Minerwa“ z Lidzbarka, „Orfeusz“ z Lubawy, M. Płotkówna z Mikołajk, „Pogromca boa z Australji“. „Wilk morski“ z Nowegomiasta, „Zulu“ z Lubawy.

Mały bohater.

Stasiu, co to znaczy? Fraülein Berta skarży się, żeś się na nią rzucił i uderzył.

Staś (zadowolony). — E, to nic, proszę mamusi, ja jej tylko dałem klapsa... na pamiątkę Grunwaldu.